

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki Nr 1 telefon 43

Panowie posłowie słuchajcie!

Najznakomitsi prawnicy polscy orzekli, że pełnomocnictwa w niczem nie obrażają Konstytucji

Jeżeli Sejm chce ratować zagrożony finansowy byt Państwa

Niech uchwali jednogłośnie pełnomocnictwa

Jeśli nie chce ratować skarbu -- niech idzie precz!

WARSZAWA, 29. XII.

W piątek, dnia 28 grudnia 1923 r. odbyła się w gmachu Sejmu pod przewodnictwem p. marszałka Sejmu Rataja konferencja w sprawie zgodności z konstytucją Rzecypospolitej projektowanej przez rząd ustawy, upoważniającej Prezydenta Rzecypospolitej do wydawania rozporządzeń w przedmiocie sanacji skarbu.

W posiedzeniu wzięli udział marszałek Senatu Trampczyński, prezes Rady ministrów Grabski, minister sprawiedliwości Wyganowski oraz prof. uniwersytetów warszawskiego Cybichowski i Lutostański, wileńskiego Komarnicki, poznańskiego Peretiatkiewicz oraz sędzia sądu najwyższego Stelmachowski.

Opinia prawnicza wszystkich uczestników konferencji stwierdziła jednomyślnie,

ŻE UPOWAŻNIENIE WŁADZ WYKONAWCZYCH WZGLĘDNIE PREZYDENTA RP I.T., PRZEZ WŁADZE USTAWODAWCZE DO WYDAWANIA SZEREGU ROZPORZĄDZEŃ, NIEZBĘDNYCH DO PRZEPROWADZENIA SANACJI SKARBU, JEST BEZWZGLEDNIE ZGODNE Z KONSTYTUCJĄ I Z PUNKTU WIDZENIA PRAWNEGO NIE NASTRĘCZA ŻADNYCH WĄTPLIWOŚCI.

Sojusz obronny francusko-belgijski

Smutne perspektywy dla kronprince

PARYŻ, 29. 12. W połowie szu oba państwa zobowiązują się do podpisania sojuszu obronnego francusko-belgijskiego.

W jednej klauzuli tego soju-

Trzęsienie ziemi w nieszczęśliwej Japonii zatręsało komunistycznymi apetytami

TOKJO, 29. 12. Zamach na księcia regenta Hirohito dokonał syn senatora, mający 24 lat, komunistę.

Wbrew wiadomościom, że książę regent wyszedł cało z zamachu, dalsze wiadomości donoszą, że został on ranny.

Kasjarze warszawscy

Na gościnnych występach w Rydze

Powodzenie zupełne, ale powrót niefortunny

W nocy z 17 na 18 listopada r. b. w konsulacie Stanów Zjednoczonych w Rydze dokonano kradzieży.

Lupem złoczyńców stało się 7200 dolarów oraz kilka złotych na poważne sumy.

Sprawców kradzieży schwytano przy przekraczaniu granicy polskiej.

Zatrzymana banda kasjarzy składała się z siedmiu osób, a mianowicie: Jana Perczyńskiego, znanego pod imieniem „Wańka”, roslanina, żony jego Felicy z Wilczyńskiego, Stanisława Janickiego, Aleksandra Słobodzkiego, (pseud. „Słobuch”), Judela Szapiro, Leona Ragińskiego i Arona Sznajdermana.

Wszyscy wyżej wymienieni, znani są policji warszawskiej jako zawodowi łasarze, przy czym Janicki jest listami gończym, jako ostrzyżony o rozbić i okradzenie kasy na stacji w Grudziądzu. Słobodzki 2 miesiące temu był ostrzyżony za okradzenie oddziału P. K. K. P. w Królewskiej Hucie i uwolniony za kaucję 50 milionów, Ragiński zaś poszu-

Konferencja wypowiedziała się jednocześnie przeciw ujęciu powyższych upoważnień w formie t. zw. delegacji ustawodawczej.

Celem szczegółowego omówienia projektu ustawy w duchu, ustalonym przez konferencję, wyznaczono drugie popołudniowe posiedzenie w prezydium Rady ministrów.

Posiedzenie to rozpoczęło się o godz. 5-ej po poł., a przewodniczył mu p. prezes Rady ministrów Grabski. Udział w posiedzeniu wzięli: minister sprawiedliwości Wyganowski, profesor Cybichowski, Lutostański, Komarnicki, Peretiatkiewicz, sędzia sądu najwyższego Stelmachowski, naczelnik wydziału prawnego prezydium Rady ministrów Tenczyn, dyrektor departamentu kredytowego ministerjum skarbu Zaczek wraz z dwoma przedstawicielami tegoż departamentu.

Uczestnicy konferencji przeszli po porządku poszczególne artykuły projektu ustawy i nadali im ostateczne brzmienie.

Marko polska szykują się do pożłoty

Cudowna przemiana kaidanów niewoli na kruszec

WARSZAWA, 29. XII. Polska Krajowa Kasa Po-sce z tytułu wycofanych banknotów koronowych na obszarze b. zaboru austriackiego i b. tego Banku Austriacko-węgierskiego 642.865,56 koron w złocie.

Ogólna ilość złota, które wydane zostało dotychczas „Pol-

W Niemczech ciągle rewizje

Sprzymierzeni chcą rewidować kieszeń Niemców o i zaś—konstytucję

MONACHIUM, 29. 12. (PAT) W Rzeszy memoriał o potrzebie rewizji konstytucji weimarskiej, w duchu federalistyczno-bawarskiej, zamierza w najbliższym czasie przedłożyć rządowi.

Prasa francuska o francuskie polityce sojuszu

PARYŻ, 29. 12. (PAT) Prasa francuska przewiduje, że za-ciesnienie się wezłów przyjaźni pomiędzy Francją i Czechosłowacją przyczyni się do utrwalenia traktatów.

„Petit Parisien” pisze: Jest to samo pismo dodaje: Porozumienie Polski z małą ententą oraz przywrócenie Polski Rumunji stworzyło pierwszy łącznik, obecnie zaś rzucony został drugi most, nie pozostaje więc nic innego, jak rozszerzyć tę drogę porozumienia.

Już po rewolucji w Meksyku

Efektownie wybucha i szybko się kończy

NOWY YORK, 29. 12. Rewolucja meksykańska wysłała swego delegata do rządu federalnego z propozycją warunków pokoju.

Akt ten jest w związku z ostatnimi porażkami i stratami w ludziach, jakie ponieśli.

Dyplomatyczna naganka

Wszystko można, ale z ostrożnością. Traktat handlowy—zgodził się Ale wleć nie

MOSKWA, 29. 12. (PAT) P. R. W Odesie rozpoczęła się konferencja sowieckokomunistyczna w sprawie nawiązania traktatu handlowego. W Tyraspolu spot-

Teraz Sejm może łatwo stawić ustawę o pełnomocnictwach

Wywiad z Marszałkiem Sejmu p. Ratajem

WARSZAWA, 29. XII.

Nasz sprawozdawca parlamentarny otrzymał od marszałka Sejmu, Rataja, następujące wyjaśnienia o wczorajszej konferencji, która miała orzec, czy projekt ustawy o pełnomocnictwach jest konstytucyjny.

— Ankiecie, zaproszonej przez mnie — mówił marszałek — przedstawiłem trzy pytania: 1) czy projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla prezydenta Rzecypospolitej w zakresie sanacji skarbu — jest sprzeczny z konstytucją? 2) jeżeli tak, czy możliwe jest wprowadzenie do niej takich zmian, któreby ewentualnie sprzeczności usunęły? 3) jeżeliby zaś to było niemożliwe, jakie należy zastosować postępowanie (zmiana konstytucji i t. p.), ażeby dzieło sanacji skarbu, mimo wszystko, salwować.

Znawcy oświadczyli na te pytania, że rządowy projekt ustawy nie jest w żadnej sprzeczności z konstytucją, wymaga atoli wprowadzenia pewnych zmian, któreby istniejące wątpliwości usunęły. Odpowiedź na 3-cie pytanie tem samem odpadła.

Według informacji skądinąd pochodzących, rozumieć przez to należy konieczność zmiany projektu rządowego w tym sensie, ażeby nie upoważniał on prezydenta Rzecypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustaw.

przeciwie, projekt samej ustawy musi normować obowiązujące w najogólniejszych zarządach postanowienia, dotyczące sanacji skarbu i reformy waluty.

Dopiero w wykonaniu tych postanowień podstawowych, artykuł dalszy upoważni prezydenta Rzecypospolitej do wydawania potrzebnych rozporządzeń.

Projekt sojuszu franco-czecho-słowackiego

Ma być pomostem między Pragą i Warszawą, aby tylko kto na tym pomoście nie złamał nogi

PARYŻ, 28. 12. (PAT) — Prasa z zadowoleniem stwierdza, iż projekt sojuszu francusko-czeskosłowackiego ma charakter nawskroś pokojowy i zaznacza, że będzie on dalszym ciągiem zawartych już przez Francję konwencji, mających na celu utrzymanie nowego stanu rzeczy w Europie. Dzienniki podkreślają dalej, że traktat francusko-czeskosłowacki zostanie zarejestrowany w sekretariacie Ligi Narodów i że nie będzie zawierał żadnej tajemnej konwencji wojskowej.

„Le Matin” zaznacza, że traktat ujęty został całkowicie w duchu statutu Ligi Narodów, i potwierdza postępowania traktatów pokojowych i zarazem uzupełnia je.

„Petit Parisien” wyraża przekonanie, że sojusz francusko-czeskosłowacki będzie mógł odgrywać rolę pomostu między Pragą a Warszawą, a być może w przyszłości także i między Moskwą i Paryżem.

„Gaulois” uważa, że cecha charakterystyczna traktatu jest to, że usuwa on możliwość wszelkiego konfliktu.

„Oeuvre” zaznacza: Traktat francusko-czeskosłowacki stwardzi w oczach całego świata braterskie przyrzecze obu demokracji.

Ceś się psuje w polskim państwie socjalistycznym

Zamiast parcelacji rolnej, parcelacja stronnictw sejmowych

P. P. S. należy do najbardziej karnych i najlepiej zorganizowanych stronnictw politycznych, zarówno na terenie sejmowym jak i w kraju. Ostatnie jednak przegrupowania partijne oraz niebawem naprężenie między prawicą a lewicą od działają ujemnie również i na istnienie klubu socjalistycznego.

Wtajemniczeni opowiadają sobie jakoby na tle zasadniczego stosunku do marszałka Rataja zarysować się miały różnice i rozdziewki wśród pepesowców. W najbliższych dniach

GIEŁDA

WARSZAWA, 29. XII.

Notowania oficjalne.

Dolary St. Zjedn. 6350, 6300.
Franki franc. 320.
Belgia 287,25.
Holandia 2,417.
Londyn 27,600, 27,550.
Nowy Jork 6350, 6300.
Paryż 328, 327.
Praga 185,750.
Szwajcaria 1,113, 1,111,5.
Wiedeń 89,5.
Włochy 277, 276.

Sejm musi uchwalić pełnomocnictwa dla rządu

W przeciwnym razie odpowiedzialny będzie za panującą drożyznę

(a) W gmachu sejmowym ferie w pełni.

Jedynie atrakcje w czasie przerwy w sesji parlamentarnej, mianowicie czytelnia i bufet, zaintrygowały swą podwoję, toż postawie starannie unikają ul. Wilejskiej.

Wielki znak zapytania unosi się tymczasem nad prezydium Rady ministrów, gdzie wczoraj popołudniu naradzano się w dalszym ciągu nad konstytucyjnością pełnomocnictw skarbowych.

O naradach tych podajemy oficjalny komunikat, który Czyelnicy znajdują na innym miejscu. Tutaj stwierdzamy tylko, że w toku dyskusji ani jeden uczestnik konferencji nie wypowiedział się przeciw udzieleniu pełnomocnictw.

Opinia najważniejszych znawców prawa państwowego powinna wystarczyć naszym prawodawcom, którzy już dn. 2 stycznia w komisji skarbowej rozpatrywać będą projekt ustawy, przedstawiony im przez premiera Grabskiego.

Oczywiście znajdują się stronni, które bądź dla celów partyjnych, bądź też osobistych swych członków, będą się starały przeszkodzić p. Władysławowi Grabskiemu w wykonaniu zamierzonego planu wyciągnięcia naszego skarbu z bagna, w które wpuścił go rząd pp. Jastrzębskich, Fajanałów i t. d.

Wszędzie więc krzyk i rozdzieranie szat, że gwałci się konstytucję, podstawowe zasady organizacji państwa. A wszystko to, ubrane w wyświechtane argumenty demagogiczne.

wykrzykiwać się będzie z emfazą z trybuny parlamentarnej, która u nas, niestety, coraz częściej przypomina mównicę trzeciorderowego wiecu.

Nic to!

Pełnomocnictwa muszą być uchwalone.

Odpowiednia większość dla tej kapitalnej ustawy musi się w Sejmie znaleźć! Inaczej bowiem nieunikniona katastrofa grozi już nie tylko skarbowi, lecz i państwu, za katastrofę tę odpowiedzialność spadnie na kluby, które przeciw ustawie głosować będą.

Rozumieci, że gdyby na czele rządu stał człowiek, który ma zaciętych wrogów politycznych i osobistych, wówczas powinien od tam Sejmu wahałby się oddać mu broń, w niepowołanych rękach niebezpieczna.

Lecz tu skrupułów podobnych być nie może. Premier Grabski ani wrogów, ani też zaciętych przeciwników nie ma, a jego kryształowa przeszłość jest najlepszą rekomendacją, że jest on najodpowiedniejszy dla retowania skarbu.

Jest jeszcze jedna gwarancja. Przecież pełnomocnictwa będą uchwalone dla p. Prezydenta Rządu, który z pewnością, w razie odejścia p. Grabskiego, nie odda ich osobie, że tak się wyrażamy, o niepewnej przyszłości.

Dlatego też przekonani jesteśmy, że Sejm, który zebrać się ma dn. 4 stycznia, uchwali pełnomocnictwa.

Będzie to ustawa równie ważna dla kraju, jak ustawa konstytucyjna i o reformie rolnej. Sejm winien o tem pamiętać.

Obrady zjazdu mieszanej komisji granicznej na wschodzie

Dnia 17 grudnia rozpoczęły się w Warszawie obrady II zjazdu mieszanej komisji granicznej na Wschodzie.

W zjeździe biorą udział ze strony polskiej: przewodniczący delegacji polskiej Z. Wasilewski, członkowie: pułk. J. Hempel i L. Rożnowski, oraz sekretarz A. Cybulski.

Ze strony rosyjskiej w obradach uczestniczą: przewodniczący delegacji ros. ukr. białor. Q. Biesiadowski, członek delegacji gen. Losłajew i sekretarz J. Karcinik.

Na porządku dziennym stoja sprawy zatwierdzenia dotychczasowych prac 4-ch zjazdów technicznych i uzgodnienia dalszych prac komisji.

Delegatka angielska „Labor Party” w Warszawie

Do Warszawy przyjechała rym odbyła dłuższą konferencję. Miss Phillips, wysłanniczka angielskiej partii pracy „Labor Party” w Londynie, dla studiów nad stosunkami społecznymi, w szczególności nad stosunkami bytu klasy robotniczej w Polsce.

Wczoraj miss Phillips przyjechała na audjencji u ministra pracy p. Darowskiego, z którym odbyła dłuższą konferencję.

Miss Phillips zabawi w Warszawie kilka dni, podczas których zwiedzać będzie rozmaite instytucje i organizacje społeczne i zawodowe, poczem uda się na prowincję, dla zwiedzenia większych środowisk ruchu robotniczego.

W przededniu waloryzacji waloryzacja opłat pocztowo-telegraficznych wchodzi w życie od dnia 1 stycznia

W związku z wprowadzeniem od 1 stycznia w życie ustawy o waloryzacji podatków i opłat skarbowych, urzędy pocztowo-telegraficzne, otrzymały zawiadomienie, że ministerjum skarbu będzie codziennie podawać telegraficznie kurs franka złote, który obowiązywać będzie na trzeci dzień od dnia nadania telegramu.

Kurs ten urzędy winny wyliczać na widocznym miejscu. Pierwszy telegram waloryzacyjny będzie nadany 29 grudnia r. b.

Osobom wpłacającym należności zwaloryzowane za pomocą blankietów nadawczych P. K. O. lub przekazów pocztowych, urzędnicy winni w miarę możliwości ułatwiać przeliczanie franków złotych na marki polskie i odwrotnie. Zapytującym telefonicznie o kurs franka należy udzielać wszelkich informacji.

Nad 5-ciu krwawymi bandytami zawisł wczoraj miecz sprawiedliwości

Przez długi czas nieuchwytni — dzięki energii policji zostali osadzeni w więzieniu, gdzie pozostaną do końca życia

Dnia 3 i 4 b. m. pisma warszawskie doniosły o ujęciu w Warszawie, w kawalerii „Kongresówka” szajki bandyckiej, która dokonała wielu śmiertelnych napadów w różnych miejscowościach województwa warszawskiego.

Przez długi czas szajka operowała bezkarnie: w ręce sprawiedliwości dostawali się jedynie podrzędne pionki, główni zaś sprawcy owych napadów pozostawali na wolności. We wszystkich wypadkach na widownię występował jako herost bandy.

Jednak brat i siostry ciocięzne Nowakowskiego oświadczyły, że wyszedł on z domu przy ul. Orzybowski nr. 69 o godz. 5-ej po poł. w dn. 3 listopada, a wrócił doń w d. 1 grudnia t. r. po napadzie o 4-ej rano i że przywiózł wraz z innymi oskarżonymi 3 korce żyła, mięso i 3 worki rzeczy.

W wyniku zarządzonej konfrontacji z poszkodowanymi znani pozostali jako sprawcy napadu: Kuper, Majewski, Antoniak i Kulik.

podczas ostatniego napadu; rewolwer ten został zrabowany Kuli podczas napadu 17. III. r. b.

Pozatem w toku dochodzenia sądowego wielu z poszkodowanych wezwanych jako świadków poznało w oskarżonych uczestników licznych napadów. Sprawy te przekazano do dalszego śledztwa.

Sąd po godziwej prawie naradzie wydał wyrok skazujący Kupera, Antonia, Kulka i Majewskiego na pozbawienie wszystkich praw i bezterminowe ciężkie więzienie.

Sprawę Nowakowskiego, wobec niepoznania go przez świadków, sąd doraźnie przekazał na drogę zwykłego postępowania.

Skazanych bronili z urzędu adwokaci: J. Pili, Chętanowski, Łaski, Goldstein i Kokoszko.



Nadkomisarz Nowak, programca bandy.

Zarządzone rewizje ujawniły wszystkie rzeczy pochodzące z rabunku w mieszkaniu Lewandowskiego przy ul. Orzybowski 69 i w Majewskiego przy ul. Chłodnej 64. Koń i wóz z uprzężą został również znaleziony i zwrócony poszkodowanym.

Do sprawy powołano 13 świadków, którzy jednak nie nowego, poza znanymi szczegółami do sprawy nie wniesli.

Bardzo ciekawym było zeznanie świadka komisarza Nowaka.

który z pomocą wywiadowców Pinkielsteina, Bohrowskiego i Qłowskińskiego wytopili i aresztowali całą bandę.

Komisarz Nowak nie ograniczył się tylko na podaniu szczegółów sprawy, ale ze znajomością rzeczy przedstawił sądowi zarządę szerzającego się zawodowego bandytyzmu.

Komisarz Nowak stwierdził, że bezaparcznie wszyscy oskarżeni są zawodowymi bandytami.

O krwawych czynach bandy opowiadał świadek Andrzej Kula, gospodarz z Ustrzy, którego zlozycy kilkakrotnie wieszali i zawsze w porę zdejmowali z powrota, aby wydobyć od niego w ten sposób wiadomości, gdzie ma ukryte dołary.

Świadek poznał również jako swoją własność, rewolwer Nr. 189324, który był używany przez Kupera

Kasjerzy kolejowi muszą nadśluchiwać, jak się porusza frank szwajcarski

Waloryzacja taryfy przewozowej

Wchodząca w życie z dn. 1 stycznia waloryzacja taryfy kolejowej, o której już pisaliśmy, będzie miała zastosowanie nie tylko na kolejach państwowych, ale także na kolejach prywatnych i na kolejkach dojazdowych. Obejmować będzie zarówno taryfę osobową, jak towarową.

Waloryzacja taryfy kolejowej będzie polegać na tem, że dla każdej klasy towarów (klas takich jest 10) i dla każdego towaru w obrębie klasy ustanowione są jednostki taryfowe, wyrażone w liczbach oderwanych, które celem otrzymania

wysokości opłaty taryfowej, trzeba będzie pomnożyć przez każdorazowy kurs franka szwajcarskiego, ustalany codziennie przez ministerjum skarbu.

Ze względu na znaczne w wyniku waloryzacji podwyższenie taryfy towarowej, ministerjum kolei przewidziało osobne postanowienia, mające zabezpieczyć niektóre towary rolnicze, przemysł i handel, przed zbyt wysokimi opłatami przewozowymi. Stało się to w ten sposób, że towary te będą przesyłane za pomocą taryf, niższych niż taryfy towarowe, bądź otrzymają taryfy wyjątkowe.

Ustawa o zwalczaniu żebractwa

Ministerjum pracy i opieki społecznej opracowało projekt ustawy o zwalczaniu żebractwa, wólcęgostwa i innych przestępstw, wynikających ze wstętu lub niezdolności do pracy.

Ustawa wychodząc z zasady, że w walce z przestępstwem i zbrodnią, równie ważną jest opieka, toniaca przestępcy.

powrót do normalnego życia.

chłonąc go przed powtórzeniem i czyniąc go pożytecznym członkiem społeczeństwa stawia sobie za zadanie

stworzenie instytucji, mających odwieść od żebractwa i wólcęgostwa, a przynajmniej do pracy, względnie dać odpowiednie wykształcenie i wychowanie.

Instytucjami temi mają być domy pracy,

zakłady poprawczy - wychowawcze i przytulki.

Zdolni do pracy żebracy lub wólcęgości mają w tych instytucjach otrzymać możliwość pracy i fachowe wykształcenie, niezdolni do pracy znajdują przytulki i odpowiednią opiekę, dzięki nauce i wychowaniu.

Zadrzał zwierz bolszewicki pod tchpieniem Chrystusowem

PETERSBURG, 28. 12. — Tuż przed świętami Bożego Narodzenia chłopcy i dziewczęta, kluby i wólcęgości instytucjach społecznych i jednoosobnie ad-

ministratozy domów otrzymały zarządzenie odnotowania tych lokalni prywatnych, gdzie podczas świąt zapalone zostały drzewka.

Śnieżne bałwany rzucali się na ludzi, bydła i okrety

ZURYCH, 28. 12. — Z powodu ostatnich opadów śniegu-wybrzeżu Szkocji podczas o-y ch zdarzyło się kilka wypadków śniegowych zatonię łodzi, od których zginęło kilka statków. dade osoby i kilka sztuk bydła.

W Turcji nie wolno popełniać aktów antypaństwowych

KONSTANTYNOPOL, 29. 12. — Fakri-Beja na 5 lat robót (PAT). Specjalny trybunał, utworzony przez ankorskie zarządzenie państwowe, skazał Lu-

Rozkosze robota w państwie czerwonego knuta

MOSKWA, 28. 12. — Po krótkiej przerwie wybuchła znowu w Moskwie strajk robotników. Chociaż strajkujący wystawiają postulat czysto ekonomiczne, mimo-

to władze sowieckie silnie zreszta są przekonane, że strajki te są wynikiem agitacji politycznej. W przeciągu ostatnich trzech dni w Moskwie aresztowano 967 robotników.

Agitacja przedwyborcza wyczerpuje Lloyd George silnie ochrypli

LONDYN, 28. 12. (PAT). Lloyd George zapadł na zdrowiu wskutek silnego zaziębienia i wyczerpania, spowodowanego udziałem w ostatniej kampanii wyborczej.

Lekarz zalecił b. premierowi całkowity spokój i odpoczynek. Lloyd George, idąc za radą lekarza, udał się na dłuższy wypoczynek do swej rodzinnej posiadłości w Walii.

Zamiast węgla, kartofli i kapusty — kościotrupy burżujów

MOSKWA, 28. 12. — W Jarosławskiego mieście się odstawu w piwnicy jednej z kościotrupy z Moskwy. Drzwi do piwnicy przykute żelaznymi łańcuchami były zamurowane. Najwidoczniej, w domu tym w lecie nie, nieszczęśliwi więźniowie 1918 r., po wybuchu powstania umarli z głodu.

Rewolucja meksykańska poszła w górę

NOWY JORK, 28. 12. — Po rządów w duchu socjalistycznym, cofnęli się w górę w porażkę wiadomo datyli do zmiany blizu Orzaby.

Rewolucja meksykańska poszła w górę

Fiasco doświadczeń paryskich z medjum Guzikiem

Sorbona wydała wyrok bezlitosny
Ani jeden seans nie był udany

Przed kilku dniami pisma warszawskie zamieściły depesze z Paryża, donoszące o kompletnym fiasco eksperymentów medycznych z Guzikiem, który seansował z profesorem Sorbony. Obecnie możemy podać bliższe szczegóły, opierające się na oficjalnym sprawozdaniu, ogłoszonym w „Opinion” z dnia 20-go m. m.

Guzikiem interesował się cały Paryż, a wyniki doświadczeń i orzeczenia Sorbony oczekiwano z niezwykłym zaciekawieniem nie tylko w kołach spirytystów, ale i wśród szerokiej sfery społeczeństwa francuskiego. Niestety, medjum polskie spisało się jak najfatalniej. Orzeczenia ekspertów mówią wyraźnie o nadużyciach.

Nie jesteśmy tem bynajmniej raskoczeni. Każdy, kto zajmował się seansami z medjum profesjonalnym, musiał wkońcu przyjąć do wniosku, że obok zjawisk „nadprzyrodzonych” — można się często spotkać z zwykłym oszustwem. Wszystko zależy od chwiloowego usposobienia medjum, które „pomaga” sobie jak może, hyle zadołować klientele.

Przebieg seansów paryskich był następujący:
Uczestnicy siadają dokoła czworokątnego stołu, z blatem pokrytym masą fosforującą, dzięki czemu można obserwować ruchy rąk, trzymanych na stole.

„Managerem” Guzika jest p. Jelski, który podczas seansów rozmawia z nim po polsku i tłumaczy na język francuski żądania medjum. Oto co zaobserwowano:

Seans 1. Uczestnik seansu, siedzący po lewej stronie od Guzika, czuje dotyk prawego ramienia. To samo odczuwa siedzący po stronie prawej. Krzesło, stojące w pobliżu medjum, zostaje przesunięte o 1 1/2 metra.

Seans 3. P. Langevin, kontrolujący Guzika z lewej strony, odczuwa dotyk na plecach, na ramieniu i otrzymuje silny cios pięścią w lewy policzek. Krzesło posuwa się o 1 m. 60 cm.

Inny uczestnik jest przysunięty z krzesłem do stołu.
Fotel, stojący w pobliżu medjum, wiruje i zmienia położenie.

Seans 4. Lekkie dotyki. Jedno z krzeseł wykręca się, kół z papierami jest odrzucony na odległość 3-4 metra. Niestety,

kontrolerzy stwierdzają oszustwo i bez trudności wywołują te same zjawiska, zajmując miejsce na krześle Guzika.

Po pożegnaniu medjum i p. Jelskiego, przewodniczący seansu prof. Marcelin, zaprasza pozostałych uczestników, aby zajęli miejsca i przy świetle powtarza wszystkie dotyki i posunięcia mebli, zaobserwowane podczas seansu.

Uwolniony zrecznym jedną nogę od kontroli, profesor posuwa nią fotel, kopie kół z papierami i dotyka stopą swych sąsiadów, którzy zapewniają, że „dotyki” te są identyczne z „dotykami” Guzika.

Następnie posiedzenia odbywały się pod wrażeniem, że wszystkie zjawiska są dziełem nóg Guzika. Ale od podejrzeń do pewności jest droga daleka. Komisja zaczęła wprowadzać coraz surowszą kontrolę, co poczyniło za sobą znaczne osłabienie zjawisk. Gdy nogi medjum poddano obserwacji równie ściśle, jak i ręce, nie zauważono już ani jednego dotyku.

Komisja uznała swą pracę za skończoną. Oto zakończenie sprawozdania:

Wniosek.
Zważywszy, że wszystkie zjawiska „dotyków”, „aportów” i przesunięć mebli odbywały się zawsze w odległości dostępnej dla członków medjum;

stwierdziwszy niejednokrotnie w ciągu pierwszych 6-u seansów, że medjum czyniło wysiłki, celem uwolnienia jednej z nóg z pod kontroli;

zważywszy, że wszystkie zjawiska mogą być wykonane bez trudności, naprzykład dotyk do ramion sąsiadów — łokciem, lub przesunięcie i rzuwanie mebli — nogą;

zważywszy, że wszelkie zjawiska znikają z chwili poddania członków medjum kontroli automatycznej, która bynajmniej nie jest kłopotliwa,

niżej podpisani oświadczają, że ich przeświadczenie jest zupełne i bez zastrzeżeń, iż: zjawiska, jakie im przedstawiono, nie są spowodowane żadną tajemniczą siłą;

powoduje je medjum, posługując się łokciem do wywołania „dotyków”, oraz oswożona z pod kontroli nogą, którą przesuwają i przesuwa meble.

Podpisani: P. Langevin, profesor fizyki z Collège de France, E. Rabaud, profesor biologii w Sorbonie, H. Laugier, kie-

rownik pracowni fizjologicznej w Sorbonie, A. Marcelin, asystent wydziału fizyko-chemii w Sorbonie, I. Meyerson, kierownik laboratorium psychologicznego w Sorbonie.

Orzeczenie komisji paryskiej wywołało niewątpliwie wielkie wrażenie wśród warszawskich zwolenników Guzika, którzy, obok pospolitych sztuczek profesjonalnego medjum, podziwiali niejednokrotnie zjawiska godne uwagi, nie dające się objaśnić zręcznością członków.

To jest temperament

Wszyscy widzowie zwarowali

U nas nawet na „Przystankach tramwajowych” i „Synach szatana” ludzie zlewają

Każdemu, kto interesuje się stosunkami jakie rządzą sportem piłkarskim na szerokim świecie, znane są, mniej lub więcej dobrze z opowiadań i opisów, przebiegi meczów oraz zachowanie się publiczności wsielkich niemal nacji europejskich. W Polsce pewnego rodzaju curiusm byłoby zachowanie się widzów, w Wiedniu mówi się i pisze szeroko o temperamencie graczy i publiczności budapeszteńskiej, dla której z kolei swego rodzaju ideałem są komentowane żywo w całej prasie stosunki hiszpańskie.

To co widzimy w Europie błędnie jednak kompletnie wobec tego, co można uznać, usłyszeć i przeżyć na meczu piłki nożnej w Argentynie. Oto co pisze pewien futbolista — europejczyk o tamtejszych narodach:

„Byłem niedawno na meczu murzynów, którzy grali jak dzicy, w tempie wprost błyskawicznym, pędząc w pięciu lub sześciu za piłką. Grę przyglądała się prawie wyłącznie czarna publiczność. Sędzia również czarny. Dziesięć minut przed końcem rezultat był jeszcze 0:0. Lecz oto udało się wreszcie jednemu murzynowi silnym, płaskim strzałem zdobyć bramkę.

Rewolucja!
Grę trzeba było przerwać co najmniej na kwadrans.

Wszyscy zwolennicy zwycięskiej drużyny, murzyni, a przede wszystkim murzynki, rzucili się szturmem na boisko, aby wyściskać i ucałować „bohaterę”. Po grze czoło szczęśliwego zdobywcę bramki zostało udekorowane naprędce przygotowanym przez czarne panie wiankiem „laurowym”, poczem bohater bramkowy, przy niemożliwych do zniesienia dźwiękach ogłaszającej muzyki murzyńskiej, odniesiony został na barkach entuzjastycznie się publiczności do lokalu klubowego.

Nie mniejszy temperament wykazuje publiczność na zawodach piłkarzy białoliczych.

„Nad brzegiem morza wznosił się szklany pałac starego króla”.

Tak owo władaty nianki dzieciom

Jeden z ostatnich berlińskich „drapaczów nieba” zwraca powszechną uwagę niezwykłym materiałem, z jakiego został zbudowany. Wobec braku budulca, dotychczas używanego, pomyślny architekt zbudował dom szklany.

Robotnicy hut szklanych wiedzą, że ten „kruchy” materiał jest w rzeczywistości niesłychanie wytrzymały.

Berliński drapacz nieba ma szklany pałac, stojący w powietrzu, ujęty w potężne ramy stalowych belek. Sciany są zrobione

Wyjęli ząb z płuc kobiety

Lekarze nowojorscy wydobylili w szpitalu ząb z płuc Heleny Petersberger, który połknęła u dentysty przed kilku miesiącami. Operacji dokonano bez usypiania.

Petersberger kaszlała gwałtownie i w płucu utworzył się

Światem rządzą monarchowie a monarchami baletnicy

Czy Mizzi, Kätti, Ani, Loty odrestaurują monarchję Hohenzollernów?

Niedoszły Wilhelm III, który bawił obecnie w swym majątku na pograniczu Górnego Śląska należy do wytwornych Don Juanów. Jego awanturki miłosne wabowały niemałego kłopotu dwór berliński a

stary pape.

na starość trochę ucnolliwiony w poważnych był nieraz kłopotach, aby zapobiedz

skandalowi rodzinnemu

i swej synowej wytłumaczyć wybujałość temperamentu jej małżonka, jako dowód dobrej krwi hohenzollernowskiej.

Następca tronu niemieckiego

przepadał za artystkami.

Ten rodzaj kobiet przekładał ponad wszystkie inne najwykwintniejsze księżniczki krwi i arystokratki.

Następca tronu miewał bowiem skłonności artystyczne. Nic więc dziwnego, że w pewnych sferach teatralnych, w berlińskich

baletce i chórze

panują dotąd nieskalane powiewem demokratycznym, nawskróś

monarchistyczne przekonania

jako wspomnienie tych czasów, gdy kronprinz Willy zapuszczał swe oko w zakulisowe tajemnice

nych przez niedoszłego cesarza Niemiec artystek była panna Luna Kurt, bohaterka sztuk Molnarowskich. W czasie wojny często zjawiała się w kwatery następcy tronu, niosąc mu pociechę i gorące uczucie.

Jeśli p. L. K. posiadała wszystkie kwalifikacje dystygnowanej i pięknej kobiety o wysokich wartościach intelektualnych — to trudno je przyznać śpiewaczce kabaretowej panie Róży F.

Młoda ta osobka, wesolutka jak samo wesele należy dziś do nieprzejeźdźnianych monarchistek.

do demokracji pała absolutną pogardą i gdyby żyła w czasach francuskiej rewolucji, niewątpliwie poszłaby na gilotynę, z okrzykiem: Niech żyje następca tronu! Panna F. jest typowa, przystojna, niemka z mieszczańskiej sfery, dość ładna, aby się podołać i natyle głupia, aby nie wiele się z nią liczyć.

Pocóż cię zraził ten stary rozpustnik?

Księżniczka Jurjewska, naturalna córka cara Aleksandra II rozpoczęła występy, jako śpiewaczka, na estradzie jednego z londyńskich Variete. Skazana przez bolszewików na śmierć, zdołała ucieknąć na Szwajcarię, gdzie zarabiała na

życie jako guwernantka. Następnie pracowała w międzynarodowym Czerwonym Krzyżu w Londynie. Księżniczka nie jest pierwszej młodości, posiada jednak piękny głos mezzo-sopranowy. Program jej obejmuje ludowe piosenki rosyjskie.

Kraj, w którym kobiety nie p'otkują

A mężczyźni nie mylą się

Jest kraj na świecie, w którym kobiety nie robią plotek. Krajem tym — jak zapewnia uczony rosyjski, Notowicz — jest Tybet.

Notowicz długi czas przebywał w Tybecie, badając monasterie wschodnie. „Kobiety tybetańskie”, powiada on, „są tem dla swego kraju, czem powinni być mężczyźni. Są one czynne i pracowite.

Kapla się codziennie i zamiatanie do czystości stało się

przysłowiem. A co najważniejsze ze wszystkiego, nigdy nie robią plotek.

Mężczyźni tybetańscy są prawdziwą przeciwnością kobiet. Są oni leniwi i brudni.

Koszul nigdy nie zmieniają, to znaczy, że jak włożą na siebie jedną, nie zdejmują jej, dopóki się nie rozleci. Kapla się tylko raz do roku i wtedy nawet nie dlatego, że chcieli się obmyć, tylko że prawo ich do tego zmusza.”

Świat do góry nogami

Na szczyt można skoczyć i się utoić

Przez zakładanie kabli podwodnych i częste ich naprawy znajomość dna morskiego coraz bardziej się uzupełnia.

Na dnie morskim wznoszą się góry nieraz tak wysokie jak Alpy i Andy. Jedną z najwyższych podwodnych gór jest Laura Ethel na środku Oceanu Atlantyckiego.

Olbrym ten wysoki jest 12,000 stóp, wierzchołek znajduje się 200 stóp pod powierzchnią morza. Góra ta za pomocą pomierzeń tak ściśle jest zbadała przez oceanografów, że znają ją dokładnie jak Mont Blanc.

W tej samej okolicy znajduje się inna góra podwodna Mount

Chaner, odkryta 70 lat temu. Jej szczyt znajduje się około 100 stóp pod powierzchnią wody a wysokość przypuszczalna jest 10,000 stóp.

W innej części Oceanu Atlantyckiego znany jest cały łańcuch gór o szczytach różnej wysokości. Te podwodne góry, jeżeli nieznane są marynarzom, są wielkiem niebezpieczeństwem dla żeglugi.

W południowej części Atlantyku znajduje się podwodny łańcuch gór, którego najwyższy szczyt zowie się Saint Hill. U stóp tej góry leży rzekomo 5,000 szczątków okrętów, które tu w ciągu lat zatoneły.

Uczniowie bankierami

Uczą się zamlodu cnoty oszczędności

Uczniowie szkoły średniej w dzielnicy Chicago, Englewood, postanowili zabrać się do prowadzenia domu bankowego. Zamłary swoje urzeczywistnili, otwierając instytucję finansową na wzór wielkich i bogatych banków z tą jednak różnicą, że bank ten obraca mniejszymi kapitałami. Kierownictwo spoczywa całkowicie w rękach uczniów a depozytariuszami są również prawie wyłącznie dzieci szkolne, składające na swe konta drobne, oszczędności.

Stosownie do oświadczenia nauczycieli bank ten oprócz wiehu innych zalet ma również i tę, że wpływa na rozwój poczucia konieczności oszczędzania, u młodzieży.

Oto, jak „uczony” angielski szkaluje człowieka z roku 2423

Ma być tysi, jak kolano, obstawiony protezami, jak inwalida i

kulfon na zanikających nogach

Uczony angielski, prof. A. W. Low na łamach londyńskiego „Daily Expressu” próbuje nakreślić obraz człowieka, który żyć będzie za 500 lat, czyli w roku 2423. Oto wywody profesora:

W ostatnich 500 latach człowiek zmienił się stopniowo. Jego fizyczna siła zanikała, zmysły stawały się mniej ostre.

Ten proces słabnięcia nie ustał z dniem dzisiejszym. Dlatego też przeciętny człowiek za lat 500 będzie bez porównania słabszą istotą niż jest dzisiaj.

Nie możemy oczekiwać uderzających zmian fizycznych u ludzi w r. 2423, gdyż budowa człowieka może uleść takim zmianom w ciągu wielu tysięcy lat.

Zapewne będzie on się starał poprawić braki ciała za pomocą mechanicznych przyrządów, jak np. skorygowanych okularów, będących ulepszeniem dzisiejszych niewygodnych szkieł. Będzie nosił wygodne, z jednego kawałka materiału wycięte ubranie a z powodu wzrostu tężyny prawdopodobnie będzie stałe nosił na głowie jakieś nakrycie.

Człowiek przyszłości mniej będzie zwracał uwagi na potrawę; zapewne będzie jadł raz na dzień, uzupełniając pożywienie preparatami w skondensowanej formie.

Nogi tego człowieka ulegną częściowej atrofi wskutek nieużywania ich, gdyż ruchome chodniki i sposób porozumiewania się przy pomocy radja uczynią częste i męczące chodzenie zbędnym.

Poziom wykształcenia będzie nieporównanie wyższy od dzisiejszego. Sprawy wymagać brutalnej siły zagina; będzie to więc panowanie rozumu a nie przemocy.

Mężczyzna w roku 2423 będzie się odnosił w wyjątkowy sposób do kobiet, gdyż kobiety w tym czasie będą się kształciły i rozwijały znacznie szybciej niż dzisiaj, rywalizując z nim na każdym polu.

Życie jego będzie daleko więcej skomplikowane. Przenoszenie myśli ludzkiej i uczuć — obecnym czasach będące przedmiotem doświadczeń hypnotyzerów i spirytystów — zostanie naukowo zbadane, i samo to przyspieszy tętno życia.

Uroczyste nabożeństwo za Polskę.

Od Wielebnego ks. Dziekana otrzymaliśmy wezwanie tej treści: Biskupi Polacy w orędziu do wiernych nakazali przy zakończeniu Starego roku modły publiczne za Polskę.

Dziś 30 grudnia w miejscowym kościele o godz. 11-tej odprawi się Msza św. z wystawieniem Najów. Sakramentu. W naszym młodej Państwie szatan pychy i samolubstwa opanował serca i umysły, jak przestrzegają biskupi, prywatna i osobiste korzyści wynoszą się ponad dobro ogólne cele prywatne godzą często w podstawowe cele państwa i państwa, stąd dziś brzmia słowa upomnienia naszego Kaznodziei Ks. Piotra Skargi: *Tyranom nie służycie, a samiście sobie dziś tyrani, gdyż prawie wykonujecie, a do sprawiedliwości fałszywą wolność, albo raczej swawolność, przeskąd sami sobie czynicie.*

Odczuwamy potrzeby naszej ukochanej przez wszystkich Polski i zaniemamy wspólne modły o jej pomyślność, o pokój i zgodę między braci jednej ziemi, a niezawodnie spełnimy czyn synowski, który Bóg sam w głębi duszy naszej względem Tej Matki nakazuje.

Ks. A. Chodyko
Dziekan Białostocki.

Wezwanie ks. Dziekana znajduje odgłos w sercach naszych, przepojonych troską o jutro, o byt Naszej Ojczyzny.

Nie wątpimy, iż świątynię wypełnią tłumy wiernych i z głębi duszy do Stóp Najwyższego popłyną modły w krwi serdecznej i łzach skapanie.

Niech dzień dzisiejszy będzie

dniem przełomowym.

Od tego dnia niech naprawa Rzeczypospolitej, stanie się nie słowem tylko lecz i ciałem. Niech wiara w nasze siły własne wzmocni się, a czyn jednoznaczny wszystkich obywateli bez różnicy partii klas i stanów wesprze gmach zdobytej Wolnej Polski.

O czym ojcowie miasta radzili w piątek.

Magistrat dostał parę klapsów od Rady Miejskiej.

Na dwóch ostatnich posiedzeniach Rada Miejska zajmowała się między innymi sprawą uposażenia pracowników miejskich. Sprawa ta ma związek z nową ustawą

o uposażeniu urzędników państwowych.

Rozstrzygnięto ją pomyślnie. Czy aby raz narazie pensje pracowników miejskich będą wypłacane w czasie właściwym, bez zwłoki.

Z dn. 1 grudnia r. b. miasto przejęło

szpital epidemiczny N. N. K.

z bogatym urządzeniem wartości około 39 miliónów mk. Roztrząsano również sprawę utworzenia Okręgowego Szpitala zakaźnego dla 4 powiatów aby w ten sposób odciążyć miasto od wydatków, w których udział winny wziąć również gminy. Rada Miejska przyjęła odpowiedni statut.

R. M. zatwierdziła szereg podatków

w obliczeniu na zł. frank i nie odmówiła za to w wysokości 49 groszy za metr sześci.

Burzę wywołał projekt Magistratu powołania do kierownictwa Wydziału faszowców,

przyczem ławnicy pełniliby tylko funkcje nadzorcze. Jedni widzieli w tem

ucieczkę pp. ławników z tożsamości okrętu

i chęć zrzućcia z siebie odpowiedzialności, drudzy akceptowaliby ten projekt, gdyby nie było

zapóźno. Sprawę tę

odesłano do komisji.

Nie powiodła się Magistratowi również sprawa

wydzierżawienia magazynów miejskich

jakowemuś sprytnemu oferentowi R. M. zgromiła Magistrat zato że miast wykorzystać place akłady i bocznicę myśli o dzierżawie. Projekt odesłano do komisji.

Na zakończenie

p. prezes R. M. pożegnał radnych

przemówieniem, zamykając osiedlenie.

Owólne wrażenie piątkowego posiedzenia sprowadza się do kilku klapsów, jakie wymierzyła Magistratowi na ten raz dobrośliwa i potulna zazwyczaj Rada Miejska.

Drobiazgi białostockie.

Oplaty za paszporty podwyższone zostały dziesięciokrotnie.

Z T—wa „Sokół”. Zawiadamia się wszystkich członków T—wa że, dn. 31 grudnia o godz. 9-j wiecz. odbędzie się w lokalu T—wa przy ul. Kilińskiego Nr. 6 „Wieczór Sylwestrowski” dla członków i wprowadzonych przez nich gości. Tańce przy muzyce kapelmistrza Cygana. Bufet na miejscu. Bilety przy wejściu.

Sąd chłopów nad koniokrądam. We wtorek 25 b. m. mieszkańcy wsi Długolenko, niedaleko od Białegostoku, zabili tamtejszego mieszkańca Józefa Markowskiego, który uchodził za koniokrada a potem ciężko ranili jego żonę, Annę.

Po zamordowaniu Markowskiego chłopcy udali się do wspólnika Markowskiego, Michała Skwarczyńskiego i skatowali go również.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że w bóje tej wzięła udział cała wioska.

Na przesłuchaniu chłopcy oświadczyli, że małżeństwo Markowskich szam ze Skwarczyń-

skim dokonywali systematycznych kradzieży we wsi.

Policyja prowadzi energiczne dochodzenie.

Spotkanie Nowego Roku zapowiada się w Białymstoku b. hucznie i wesoło, mimo drożyzny i braku gotówki. Nec sylwestrową organizują Sokoli, B. O. S. O., Szkoła Rzemieślnicza Żydowska. Szykuje się zabawa w Ogniisku, przyjmowane są zapisy na stoliki u Ritz'a.

Mróż nie na żarty dobrał się do uszu i nosów białostoczian. Rzeczka Biała pokryła swe brdy skorupą lodu. Nareszcie oddychamy powietrzem czystym.

Mieszkańcy z ul. Botanicznej zwracają się za naszym pośrednictwem do Magistratu z prośbą o oświetlenie całej ulicy, gdyż dotychczas jest oświetlona tylko połowa. Brak oświetlenia ułatwia znakomicie operacje złodziejom.

Skargi na posterunek w Zabłudowie. Gazeta żydowska „Dos Naje Lebn” podaje o faktach pobicia przez policję kilku mieszkańców m. Zabłudowa. Poszkodowani zwrócili się ze skargą do Prokuratora.

Kradzież

aresztowano: Barana Arona zam. przy ul. Suche 2 i Drągową Aleksandrę, zam. przy ul. Młynowej 5.

Jeżeli chcesz

smacznie i zdrowo zjeść, śpiesz nie zwlekając do restauracji

„B A R”, Białystok,

ulica Sienkiewicza 15.

M. WICKO, przy hotelu Ostrowskiego.

„Bar” posiada kuchnię pierwszorzędną, oraz wielki wybór doskonałych wódek i likierów. W czasie obiadów i kolacji przygrywa smyczkowa orkiestra pod batutą znanego skrzypka P. Stanisławskiego. Ogrzewanie centralne. Oddzielne gabinety do dyspozycji S. P.

Teatr „PALACE”

We czwartek 3-go stycznia 1924 r. tylko

1 wielki koncert

najslawniejszych mistrzów naszego czasu światowej sławy amerykańskiej śpiewaczki

MISS EMY REDELL

i wszechświatowej sławy skrzypka

STEFANA FRENKLA

pierwszego solisty filharmon. warszawsk.

E. Kochańskiego

i prof. Jerzego Lefeldta (fortepian)

Program w afiszach. Początek o 8⁰⁰ w. Bilety w kasie teatru. Sala dobrze ogrzana.

W gmachu Gimnazjum Zeligmana, Lebenhafta i Dereczyńskiego (ul. Sienkiewicza 4)

WYSTAWA OBRAZÓW

znanego polskiego artysty-malarza, b. profesora Włocławskiej Akademii w Łwowie

L. Koehlera

Przeszło 80 numerów Katalogu. — Portrety. Obrazy Wschodu. Pejzaże: z Krymu, Norwegii, Włoch, Krajów Studja. Cały dochód — na korzyść niezamożnych uczniów wymienionego zakładu naukowego

Wystawa otwarta będzie dla publiczności codziennie 26—30 grudnia od g. 10¹⁵ rano do g. 4 popoł.

Wstęp: 400 t. m. Dla młodzieży szkolnej—200 t. m.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłych.

1) Franciszku Wańkowiczowi właścicieli nieruchomości Kniżkowskiej Starostwa Sokółskiego.

2) Michałowi Kalinowskiemu właścicieli nieruchomości na wsi Zalesian Starostwa Białostockiego.

3) Stanisławowi Koledze właścicieli nieruchomości na wsi Podostrówek Starostwa Sokółskiego.

4) Mowsy Lipszadzkiemu właścicieli nieruchomości w Białymstoku przy ulicy Głuchej pod miejskim Nr. 2499 polojnym Nr. 17.

5) Abramie — Szlomie Sapirszteju współwłaścicieli nieruchomości w Białymstoku przy ulicy Kupieckiej nad miastem Nr. 1479 polojnym Nr. 20.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 10 lipca 1924 r. w kancelarii Wydziału Hipotecznego, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swe pod skutkami prekluzji.

Białystok dnia 17 grudnia 1923.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że w dniu 29-go listopada 1923 r. do Rejestru Handlowego działu A. zostały wciągnięte następujące firmy:

(Dokończenie).

Pod Nr. 2357. — Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Kieja Wajntraub.” — Przedmiot — sprzedaż artykułów spożywczych. — Siedziba — Białystok, ulica Różniczna Nr. 2. — Właścicielka Kieja Wajntraub, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Różniczej pod Nr. 2.

Pod Nr. 2358. — Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż chleba — Srol Wolański.” — Przedmiot — sprzedaż chleba. — Siedziba — miasteczko Starosielce, ulica Sienkiewicza Nr. 1 — Właściciel Srol Wolański, zamieszkały w miasteczku Starosielcach, powiatu

Ogłaszajcie się w numerze Noworocznym „Dziennika Białostockiego”.

CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE.

Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że „FAGOSOL” leczy choroby płucne.

„FAGOSOL” zalecany przez powagi lekarskie, leczy BRONCHIT, GRUŻLIC, KASZEL, ATME i KOKLUSL.

Skład Główny: Henryk Fuks, Warszawa, Żorawia 4a.

DOKTOR 1436

Leon Kryński

Spec. choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne. Oświetlenie cewki i pęcherza. Przyjmuje od godz. 9—11 i 5—7 wiecz. kobiet i dzieci 4—5 pp. ulica Sienkiewicza 37, osobne wejście

Dr. M. KANEL

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe (niezależnie moczopłciowe). Oświetlenie cewki i pęcherza. Przyjmuje od godz. 9—11 i 5—7 wiecz. kobiet i dzieci 4—5 pp. ulica Sienkiewicza 37, osobne wejście

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne—skórne. Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8, telefon Nr. 243. Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7. 1432

Dr. J. Walewski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe ul. Sienkiewicza Nr. 14 m. 3. Oświetlenie cewki i pęcherza. Od g. 8—9 rano i od 4—7 popołudniu w niedziele i święta od 11 do 1 pp. 1438

Dr. NEUMARK

b. ord. Piotrogrodzkiego Alabryzowskiego szpitala wenerologicznego. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe (niezależnie moczopłciowe). Oświetlenie cewki i pęcherza. Przyjmuje od godz. 9—11 i 5—7 wiecz. kobiet i dzieci 4—5 pp. ulica Sienkiewicza 37, osobne wejście

Dr. Gurwicz

Specjalność choroby skórne weneryczne, moczopłciowe. Lec. promieniami Rentgena. Przyjmuje od godz. 10—11 i 4—5. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17

DOKTOR

Józef Mazo

CHOROBY wewnętrzne i dziecięce. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 19 (w podwórzu). Przyjmuje od 9—11 r. i 4—5 p.

Dr. S. Kracowski

Choroby wewnętrzne, kłobac i akuszerja. Przyjmuje od g. 10—11 i od 4—7. BIAŁYSTOK, Lipowa 17. 1431

Zginął

wilek z 9-miesięczny ciemno-rudy, sowie się niemiernie. Kto zwróci na ul. Sienkiewicza Nr. 39, m. 4. Jetrzyna wynagrodzenie. 1778

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie i księgiwołańską wydaną przez P.K.U. Białystok, na imię Jankielka (Kana) (ur. 1894) zam. przy ul. Białostockiej Nr. 24. 1761

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne oficera p.d. w Białymstoku, przez P. K. U. na imię Aleksandra Chmielewskiego (roz. 1891), prztem zgubiono inne dokumenta, zam. przy ul. Skorupskiej 30. 1765

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty za Nr. 1673 przez Starostwo Białostockie, na imię Józefa Czarnickiego, zam. przy ul. Sienkiewicza Nr. 34. 1776

Zgubiono książkę wojakową wyd. przez P. K. U. Białystok na imię Michała Mordana zam. przy ul. Fabrycznej 63.

Zgubiono dowód osobisty, wyd. przez Starostwo Białskie, na imię Izaaka Balera zam. w m. Bielska przy ul. Karmie-uowskiej Nr. 18. 1771

„Apollo”

Sienkiewicza 22.

Dziś sensacja sezonu!

LYA-de-PUTTI, ANITA BERBER

OLGA d'ORG, R. SZYNCEL w najnowszej kreacji

Ostatni romans Don Juana

6 aktów z życia kobiet.

„MODERN”

Kasa: 5 pop.

Początek: 6 wiecz.

Gwiazda Cyrku Farini

Tragedja biednej matki

w 7 aktach.

W rolach głównych znakomita polska gwiazda

HELENA MAKOWSKA

i słynny

ARNOLD KORFF.

Niebywałe atrakcje cyrkowe.—Koncertowa gra artystów.

PRENUMERATA:—3.000.000. OGŁOSZENIA: za 1 wiersz milimetrowy, lub jego miejsce na 4-ej stronie 80.000 mk. W tekście 150.000 mk. Drobne ogłosz. (petit) za wyraz 80.000 mk. Ogłoszenia w numerach świątecznych o 25 proc. drożej. Na zasadzie uchwał Zjazdu i Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i Red. Józef Ujejski.

Drukarnia Zrzeszenia Samorządów w Białymstoku, Warszawska 88